DZIŚ W NUMERZE:

Str. 3. Szukamy historii Warszawy w pożółkłych aktach i rycinach

Str. 4. Wygrywamy z Rumunią 4:2

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 21 CZERWCA 1948 R. — Nr 169 (1272)

Dziś 4 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-23
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-82-26
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 18
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-82-26

WYBORY PREZYDENTA W CZECHOSŁOWACJI

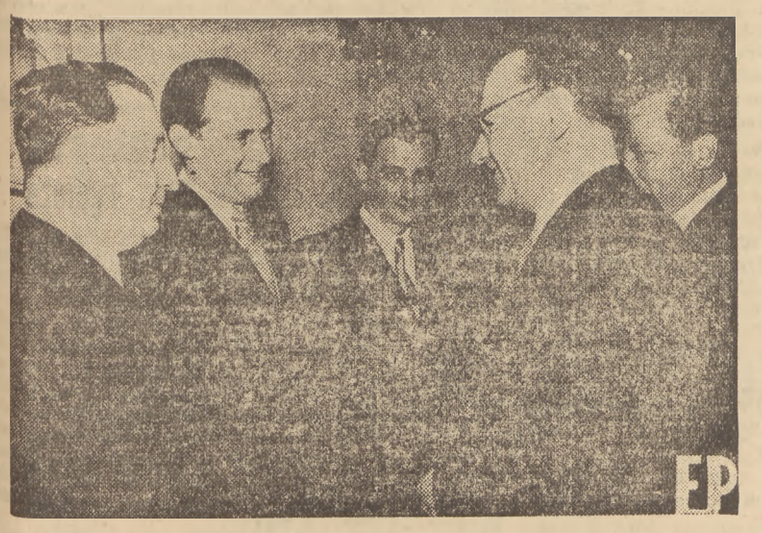

Prezydent CSR Klement Gottwald rozmawia z radzieckim ministrem pełnomocnym w Pradze M. A. Silinem (pierwszy z lewej) i z polskim ministrem pełnomocnym w Pradze Józefem Olszewskim (drugi z lewej).

W obawie przed opinią własnego społeczeństwa
RZĄD FRANCUSKI PROTESTUJE
przeciwko warunkom pomocy marshallowskiej

PARYŻ, 20.6. (PAP). RZĄD FRANCUSKI POLECIŁ SWEMU AMBASADOROWI W WASZYNGTONIE BONNETOWI ZAKOMUNIKOWAĆ RZĄDOWI AMERYKAŃSKIEMU, ŻE WARUNKI PROPONOWANEJ UMOWY DWUSTRONNEJ Z TYTUŁU POMOCY MARSHALLOWSKIEJ SĄ „NIEMOŻLIWE DO PRZYJĘCIA" W FORMIE, PRZEDSTAWIONEJ PRZEZ DEPARTAMENT STANU.

Oświadczenie powyższe złożone zostało w związku z trudnościami, na jakie napotykają ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii, w USA w czasie pertraktacji w sprawie złagodzenia warunków tych układów.

Podobno ambasador USA w Paryżu Caffery osobiście interweniował w Departamencie Stanu, domagając się zmodyfikowania proponowanych warunków umów dwustronnych z uwagi na powszechne oburzenie, jakie wywołały one w społeczeństwie francuskim.

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych utrzymują, iż rząd nie uzyska votum zaufania w Zgromadzeniu Narodowym, jeśli podpisze umowę w jej obecnej formie. Warunki umowy są pod pewnymi względami bardziej surowe niż ogólne wytyczne, ustalone dla pomocy w ramach planu Marshalla przez Kongres.

W miarodajnych kołach francuskich wyrażany jest pogląd, że niektóre warunki mają zapewnić kapitalistom amerykańskim kontrolę nad wszystkimi nowymi przedsiębiorstwami francuskimi, wyposażonymi w sprzęt techniczny, otrzymany w ramach planu Marshalla.

O 100 mil. dol. mniej
Kompromisowy tekst ustawy
o „pomocy amerykańskiej"

WASZYNGTON, 20.6. (PAP). Senat amerykański i Izba Reprezentantów osiągnęły na ostatniej sesji przed feriami letnimi Kongresu kompromis w sprawie funduszów na plan „pomocy amerykańskiej". Obecnie, by wejść w życie, ustawa musi być tylko podpisana przez prezydenta Trumana.

Obie Izby zgodziły się ostatecznie na sumę 6.030.710.228 dolarów. Izba Reprezentantów domagała się, by kredyty na plan pomocy dla zagranicy nie przekraczały sumy 5.980.710.228 dolarów i by były rozłożone na 15 miesięcy, a Senat był zdania, że należy udzielić rządowi kredytów w wysokości 6 125.710.228 dolarów na okres 12 miesięcy.

Ostateczny kompromisowy tekst ustawy przewiduje, że rząd będzie mógł wydać na akcję pomocy amerykańskiej 6.030.710.228 dolarów w przeciągu 15 miesięcy, jednakże, jeżeli prezydent Truman uzna to za stosowne, to będzie mógł wydatkować przyznaną sumę w przeciągu 12 miesięcy.

Głosy prasy węgierskiej
na temat układu z Polską

BUDAPESZT, 20.6. (PAP). Wiadomość o podpisaniu polsko - węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej przyjęta została na Węgrzech z olbrzymim zadowoleniem. Wszystkie gazety podkreślają duże znaczenie tego układu dla wzmocnienia frontu pokoju i demokracji.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących, dziennik **„Sabad Nep"** wskazuje na wspólne koleje losów narodu węgierskiego i polskiego. Oba te narody dawniej występowały przeciwko feudalizmowi i niesprawiedliwości, a po wyzwoleniu swych krajów — przeciwko kolonizacyjnym zakusom imperializmu amerykańskiego.

Organ węgierskich związków zawodowych **„Nepsava"** stwierdza, że podpisanie układu węgiersko - polskiego było nową manifestacją sukcesów demokracji ludowej, sukcesów pokojowej polityki i twórczej pracy.

WĘGIERSKA DELEGACJA WRÓCIŁA DO BUDAPESZTU

BUDAPESZT, 20.6. (PAP). W niedzielę wieczorem węgierska delegacja rządowa z premierem Dinnyesem i wicepremierem Rakosi na czele powróciła do Budapesztu.

INTERESY NARODOWE FRANCJI
zostały zaprzedane kapitalistom USA
Dziennik „Prawda" o ratyfikacji zaleceń londyńskich

MOSKWA, 20.6. Omawiając wyniki głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad zaleceniami konferencji londyńskiej, dziennik „Prawda" podkreśla, że było to pyrrusowe zwycięstwo rządu Schumana i ministra Bidault.

„Prawda" zwraca uwagę na niesłychany nacisk, wywierany na Zgromadzenie przez dyplomatów anglosaskich, oraz przez wysłanników Brytyjskiej Partii Pracy Philippsa i Gryffitha — przybyłych specjalnie do Paryża. „Nic dziwnego — pisze „Prawda" — że politycy anglosascy dołożyli wszelkich starań, by uratować ministra Bidault. Potrzebna im była szybka aprobata zaleceń londyńskich przez parlament francuski. Mimo, że większość uzyskana przez Schumana i Bidault w parlamencie była znikoma, wystarczyło jej, by wprowadzić w życie plany londyńskie.

Wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech zachodnich świadczy o tym, że przystąpiono natychmiast do realizacji programu, którego każdy punkt jest ciosem w najżywotniejsze interesy Francji. Zastrzeżenia, zawarte w uchwale francuskiego Zgromadzenia Narodowego, mają na celu zamaskowanie kapitulacji rządu francuskiego wobec Anglosasów."

Nawiązując do treści tych zastrzeżeń, które zalecają rządowi m. in. zagwarantowanie bezpieczeństwa Francji oraz jej udział w kontroli nad przemysłem Zagłębia Ruhry, „Prawda" pisze:

„Zastrzeżenia te brzmią jak tragiczna ironia w zestawieniu z uchwałami londyńskimi, które faktycznie pozbawiają Francję wszelkiej możliwości kontroli nad przemysłem niemieckim i udziału w kierowaniu produkcją Zagłębia Ruhry. Perspektywa utworzenia bynajmniej niedemokratycznego państwa zachodnio - niemieckiego jest przy tym wcale niepocieszająca dla Francji."

„Choć uchwały londyńskie zostały formalnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe — konkluduje „Prawda" — nie spotkały się one z aprobatą narodu francuskiego. Znikoma większość głosów w parlamencie zapowiada dalsze zaostrzenie walki politycznej we Francji, której interesy zostały zaprzedane kapitalistom amerykańskim."

25 bm.
plenarne posiedzenie Sejmu

Biuro Sejmu Ust. komunikuje, że posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R.P. odbędzie się **w piątek dnia 25 czerwca br. o godz. 16.**

Posiedzenia Komisyj:

w poniedziałek, dnia 21 czerwca br. Komisja Pracy i Opieki Społecznej o godz. 10,

we wtorek, dnia 22 czerwca br. Komisja Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu o godz. 10,

we środę, dnia 23 czerwca br. 1) Wspólne obrady Komisyj: Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej o godz 10, 2) Komisja Odbudowy bezpośrednio po zakończeniu pos. wspólnego, 3) Komisja Prawnicza i Regulaminowa bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia wspólnego,

w piątek, dnia 25 czerwca br. 1) Komisja Oświatowa o godz. 10, 2) Komisja Przemysłowa o godz. 12.

—oOo—

Min. Cepicka
przybędzie do Warszawy

PRAGA, 20.6. (PAP). Agencja CTK donosi, że minister sprawiedliwości dr Aleksy Cepicka udaje się w poniedziałek do Warszawy, gdzie odbędzie rozmowy z ministrem sprawiedliwości Świątkowskim.

—oOo—

Nowe metody
»wychowywania« nazistów
stosują Holendrzy

HAGA, 20. 6. (PAP). Prasa donosi, że obóz koncentracyjny „Vestfart", w którym osadzeni są hitlerowcy, przekształcony został w tzw. obóz otwarty. Więźniowie mają całkowitą swobodę ruchów, mogą opuszczać obóz i wracać doń, kiedy zapragną. Straż obozowa została usunięta. Przedstawiciel władz holenderskich oświadczył, że „obóz otwarty" dla nazistów jest „nową metodą wychowywania hitlerowców, umożliwiającą im „powrót do społeczeństwa".

—oOo—

Węgry i Rumunia
zawarły układ handlowy

BUDAPESZT, 20.6. (PAP). Między Węgrami i Rumunią podpisany został układ handlowy i płatniczy, przewidujący wymianę towarów wartości 20 milionów dolarów.

W ramach tego układu Rumunia dostarczać będzie Węgrom surowców w zamian za tekstylia, maszyny rolnicze, urządzenia fabryczne i narzędzia precyzyjne.

Republikanie wybiorą dziś kandydata
NA PREZYDENTA USA

FILADELFIA, 20. 6. (PAP). Dziś otwiera się w Filadelfii „Narodowa Konwencja Partii Republikańskiej", która ma wyznaczyć kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach listopadowych.

Przebieg obrad konferencji będzie nadawany przez rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne, oraz dokładnie fotografowany i filmowany.

Czołowymi kandydatami są: 1) gubernator Nowego Jorku — **Thomas E. Dewey**, który już w 1914 roku był kandydatem partii republikańskiej, lecz został pokonany w wyborach przez prezydenta Franklina Roosevelta.

2) Senator **Robert Taft** ze stanu Ohio. Jest on przewodniczącym Senatu i synem b. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Skrajny reakcjonista, jeden z autorów antyrobotniczej ustawy Taft-Hartley. W polityce zagranicznej — izolacjonista.

3) **Harold Stassen** — zawodowy polityk, b. gubernator stanu.

Wymienia się również nazwiska dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, gen. **Mac Arthura**, oraz przewodniczącego Izby Reprezentantów — **Josepha Martina**. Zdaniem obserwatorów, ci dwaj kandydaci mają najmniej szans.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu — **Vandenberg** — mógłby — zdaniem obserwatorów — łatwo zostać kandydatem, lecz dotychczas nie wypowiedział się na temat swej kandydatury.

PARTIA WALLACE'A PRZECIWKO „POLITYCE ZIMNEJ WOJNY"

NOWY JORK, 20.6. (PAP). Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a, B. Baldwin, oświadczył, że **Wallace i jego partia nie zastosują się do żądania prezydenta Trumana, aby polityka zagraniczna została wyeliminowana z kampanii wyborczej.**

Baldwin stwierdził, że motywem żądania Trumana jest strach, wywołany przez niezadowolenie narodu amerykańskiego z tzw. „polityki zimnej wojny". Zaznaczył on, że ani minister Marshall, ani senatorowie Vandenberg czy Connally nie przyjęli dotychczas wyzwania Wallace'a co do przeprowadzenia publicznej debaty na temat polityki zagranicznej.

Według Baldwina, nie chcą oni postawić narodowi amerykańskiemu wyboru miedzy pomocą wojskową dla reakcyjnych rządów Grecji, Chin i Turcji, czy też planem Marshalla i związanymi do niego warunkami politycznymi, a uczciwą pomocą dla wszystkich ludów świata, dostarczaną za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Baldwin zapowiedział, że bez względu na to, co zrobią republikanie i demokraci — **partia Wallace'a będzie mówić i pisać o polityce zagranicznej i wytłumaczy wyborcom amerykańskim różnicę między „polityką zimnej wojny", a rzetelnymi wysiłkami na rzecz pokoju, opartymi na silnej Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

NOWY JORK, 20. 6. (PAP). Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wydała odezwę, podpisaną przez 112 wybitnych obywateli, wzywającą rząd amerykański do podjęcia natychmiast inicjatywy dla załatwienia wszystkich różnic zdań ze Związkiem Radzieckim. Autorzy odezwy podkreślają, że tzw. „polityka zimnej wojny", prowadzona przez Departament Stanu, jest ogromnie niepopularna wśród narodu amerykańskiego i powinna ulec jak najszybciej całkowitej rewizji.

Odezwa zwraca uwagę, że w ciągu ostatnich tygodni szereg organizacyj religijnych, naukowych i społecznych nawoływało do zaprzestania agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych i podkreśla z naciskiem, że **list otwarty Wallace'a do Stalina oraz odpowiedź Stalina, otwierają możliwości uregulowania wszystkich spornych kwestii i różnic amerykańsko-radzieckich.**

Komuniści stają w obronie
suwerenności gospodarczej Francji
Thorez przemawia do robotników przemysłu lotniczego

PARYŻ, 20. 6. (obsł. wł.). Przywódca komunisów francuskich Maurice Thorez przemawiał na zebraniu robotników przemysłu lotniczego. Mówca stwierdził, że elementy reakcyjne, które wpływają na rząd francuski, prowadzą politykę, która dąży do zdyskwalifikowania idei upaństwowienia przemysłu. Koła reakcyjne podważając pracę przemysłu upaństwowionego, oskarżają robotników o lenistwo i niezaradność oraz twierdzą, że upaństwowiony przemysł, pogrążony jest w chaosie i pociąga zbyt wielkie wydatki. Jest to niecne oszczerstwo.

Najlepszym dowodem jest odrodzenie francuskiego przemysłu lotniczego. Reakcja dążyła do sabotowania przemysłu lotniczego, najlepszym dowodem tego jest fakt, że przed wojną przemysł lotniczy nie wykonywał swoich zadań, co w dużym stopniu przyczyniło się do słabości Francji. Po wojnie przemysł lotniczy rozwija się szybko, ale obecnie tempo pracy uległo zwolnieniu. Rząd francuski umyślnie zniża ceny na produkty przemysłu państwowego, co stwarza sztuczne trudności dla tego przemysłu. Reakcja chce udowodnić w ten sposób, że przemysł państwowy nie pracuje zyskownie.

Głównym celem tego jest zniszczenie czynnika postępu, jakim niewątpliwie jest upaństwowienie przemysłu. Drugim celem jest pozbawienie Francji niezależności gospodarczej. Thorez podkreślił, że komuniści francuscy przestrzegali zawsze przed tymi posunięciami reakcji.

Główną przyczyną obecnego stanu jest plan Marshalla. Na skutek tego planu zmusza się Francję do kupowania w USA samolotów gorszego typu. Jest to jakoby „prezent" amerykański, za który Francja powinna być wdzięczna. Faktycznie jednak, jest to posunięcie zmierzające do zniszczenia francuskiego przemysłu lotniczego. Jednocześnie plan Marshalla zmierza do odbudowy Niemiec.

Komuniści stale walczą przeciwko temu i dlatego zostali wyrzuceni z rządu francuskiego. W Zgromadzeniu Narodowym komuniści stale występują przeciwko posunięciom rządowym a w szczególności przeciwko posunięciom ministra finansów, które zmierzają do osłabienia Francji. Komuniści stale będą popierali dążenia narodu francuskiego do postępu.

Thorez omówił również ostatnie zdarzenia w Clermont Ferrand. Powiedział on, że wydarzenia te nie były wypadkiem wyodrębnionym. Zauszniccy min. Mocha działali tak samo jak w Marsylii, gdzie zbroczyli swoje ręce krwią robotnika francuskiego.

Komuniści zawsze zwalczają politykę ministra finansów i rządu, politykę, która nie jest w stanie doprowadzić do równowagi między cenami i zarobkami.

Manewr polityczny de Gaulle'a
Kurs antyniemiecki
obliczony na zdobycie sympatii społeczeństwa

PARYŻ, 20.6. (PAP). Generał de Gaulle wygłosił w Verdun przemówienie, w którym ostro zaatakował zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, ratyfikowane przez francuskie Zgromadzenie Narodowe.

De Gaulle podkreślił, że „wskutek lekkomyślności i krótkowzroczności brytyjskich i amerykańskich sojuszników" Francja jest ponownie zagrożona. De Gaulle przypomniał błędy popełnione przez Anglosasów w stosunku do Niemców po pierwszej wojnie światowej i zaznaczył, że powtórzenie tych błędów w dobie obecnej przyczyni się niewątpliwie do odrodzenia imperializmu i militaryzmu niemieckiego.

PARYŻ, 20.6. (PAP). We francuskich kołach politycznych przypomina się niedawne przemówienia de Gaulle'a, w których wzywał on do współpracy francusko - niemieckiej. Obecny antyniemiecki kurs de Gaulle'a uważa się za manewr obliczony na zdobycie sympatii francuskiej opinii publicznej, której stosunek do uchwał londyńskich jest wyraźnie negatywny.

Równocześnie akcja de Gaulle'a zmierza do zachwiania pozycji rządu Schumana. We francuskich kołach politycznych zaznacza się też, że wielu deputowanych prawicowych, pozostających pod silnymi wpływami de Gaulle'a, głosowało za przyjęciem zaleceń londyńskich. Uczynił to również łącznik między partią de Gaulle'a a trzecią siłą — Pleven — oraz jego przyjaciele polityczni.

Szczególne światło na wystąpienie de Gaulle'a rzuca fragment przemówienia, poświęcony rehabilitacji Petaina oraz kolaboracjonistów francuskich. Ustęp ten uważany jest za zapowiedź porozumienia de Gaulle'a ze zwolennikami reżimu Vichy i współpracy francusko - niemieckiej za czasów okupacji.

USA dążą
do wywołania wojny domowej w Panamie

NOWY JORK, 20. 6. (PAP). Partia komunistyczna Panamy opublikowała manifest, w którym stwierdza, że imperializm amerykański dąży do wywołania wojny domowej w Panamie, aby mieć pretekst do zajęcia tego kraju dla ochrony kanału Panamskiego. Jak wiadomo, w roku ubiegłym Zgromadzenie Narodowe Panamy odmówiło dalszego wydzierżawienia Stanom Zjednoczonym baz, które uzyskały one w czasie wojny. Z tego też powodu Stany Zjednoczone zainteresowane są tym, aby w Panamie doszło do przewrotu i władzę zdobyły żywioły proamerykańskie

Co zobaczymy
na Wystawie Ziem Odzyskanych

Pawilon społeczno-oświatowy rolnictwa obejmie całokształt zagadnień wiejskich Ziem Odzyskanych oraz oświaty rolniczej. Mieści się on w dziale „B" wystawy.

W pawilonie społeczno-oświatowym zaprezentują swój dorobek na Ziemiach Odzyskanych Zw Sam. Chł., Państwowe Majątki Ziemskie, Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe i inne placówki, działające na wsi. W monumentalnym holu znajdzie pomieszczenie galeria obrazów, której tematyką jest powrót chłopa polskiego na ziemie piastowskie. W tymże holu zostanie zgromadzona fachowa literatura rolnicza.

W następnych dwóch salach umieszczone będą stoiska oświaty i nauki rolniczej.

*

W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych Państwowa Huta Szkła Lanego i Lustrzanego w Wałbrzychu — jedna z największych w Polsce, przygotowuje obecnie swe eksponaty. Podstawowa produkcja huty obejmuje szkło lustrzane, zbrojone i techniczne. Obok tego huta produkuje znaczną ilość galanterii szklanej.

Największym osiągnięciem fachowców polskich jest produkcja szkła technicznego. Huta produkuje również szkło wodowskazowe systemu Klingera, na które jest olbrzymi popyt w kraju. Przed wojną szkło takie było sprowadzane zza granicy. Eksport obejmuje poważne ilości szkła lustrzanego.

Imponujące są urządzenia socjalne huty, wzorowe przedszkola, piękna świetlica, bogata biblioteka, stołówka oparta na własnym kilkudziesięcio-hektarowym gospodarstwie rolnym, spółdzielnia spożywców, własne pracownie, szewska, krawiecka i fryzjerska, klub sportowy itd.

Sukcesy te osiągnięte zostały dzięki doskonałej współpracy obu partii robotniczych, rady zakładowej i dyrekcji.

Przed Kongresem Światowej Federacji Związków Zaw.

PARYŻ, 20. 6. (PAP). W związku z zapowiedzianym na grudzień b. r. kongresem Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Brukseli, sekretarz generalny tej organizacji Louis Saillant udał się do stolicy Belgii w celu nawiązania kontaktów z tamtejszymi związkami zawodowymi i poczynienia przygotowań do kongresu.

———oOo———

Wydajniej niż przed wojną pracuje przemysł czechosłowacki

PRAGA, 20. 6. (PAP). Prasa podaje, że produkcja przemysłowa w Czechosłowacji przekroczyła o 6% poziom z roku 1937. Do końca roku 1948 wzrośnie ona o 10% w porównaniu z produkcją przedwojenną.

———oOo———

W Płd. Afryce istnieje wolność ...dla faszystów

LONDYN, 20.6. (PAP). Reuter donosi, że minister sprawiedliwości Unii Południowo - Afrykańskiej Swart uchylił wydane w czasie wojny zarządzenie, zakazujące urzędnikom państwowym należenia do organizacji faszystowskich. Zarządzenie to dotyczyło organizacji „Ossewa-Brandewag" i „Broederbond".

———oOo———

Granica pomiędzy Szwajcarią a francuską strefą okupacyjną — zamknięta

PARYŻ, 20. 6. (PAP). Według komunikatów francuskie władze okupacyjne w Niemczech zarządziły czasowe zamknięcie granicy między swą strefą a Szwajcarią. Zarządzenie to pozostaje w związku z ogłoszeniem reformy walutowej w Niemczech Zachodnich.

Naruszając uchwały Poczdamu

Anglosasi dokonali podziału państwa niemieckiego

BERLIN, 20.6. (PAP). — W niedzielę o godz. 6 rano rozpoczęła się w Niemczech zachodnich wymiana pieniędzy na nowe, tzw. „Deutschemarken". Przed punktami wymiennymi gromadziły się długie kolejki osób pragnących otrzymać nowe pieniądze. Jak wiadomo, wolno wymienić tylko 40 marek, po kursie jedna marka nowa za jedną starą.

MOSKWA, 20.6. (PAP). — Omawiając reformę walutową, przeprowadzoną przez władze anglosaskie w Niemczech zachodnich, „Prawda" podkreśla, że **oznacza ona ostateczne rozbicie Niemiec.**

„Państwa zachodnie — pisze dziennik radziecki — całą swoją dotychczasową polityką dowiodły, iż nie zamierzają liczyć się z uchwałami poczdamskimi, przewidującymi, że Niemcy będą traktowane w okresie okupacji jako gospodarcza całość".

„Prawda" przypomina, że na jesiennej konferencji ministrów spraw zagranicznych w 1947 roku w Londynie minister Marshall, poparty przez ministra Bevina oraz delegację francuską, złożył wniosek, usuwający od udziału w pracach nad reformą finansową Niemiec nie tylko centralne niemieckie organa administracyjne, lecz także Sojuszniczą Radę Kontroli. W tej Radzie Kontroli przedstawiciele państw zachodnich sabotowali już od dawna za pomocą różnych manewrów propozycję radziecką w sprawie utworzenia centralnego niemieckiego departamentu finansowego oraz niemieckiego banku emisyjnego. Po obecnej reformie walutowej na zachodzie handel między strefami zachodnimi a strefą wschodnią przekształcił się faktycznie w handel między różnymi państwami, ponieważ będzie się operowało różnymi walutami. Poza tym waluta Niemiec zachodnich podpada pod kontrolę dolara amerykańskiego, ponieważ wszystkie rozrachunki Niemiec zachodnich na rynkach międzynarodowych odbywać się będą w walucie dolarowej. Każdy rozumie, że jest to korzystne jedynie dla amerykańskich kapitalistów.

„Znaczenie odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich — pisze „Prawda" — wykracza jednak daleko poza granice problemu gospodarczego. Nie można nie liczyć się z faktem, że granice między strefami zachodnimi a resztą Niemiec będą przypominać obecnie granice państwowe, a nie linię demarkacyjną. Tym samym stwarza się przesłanki dla całkowitego wyodrębnienia politycznego stref zachodnich i przekształcenia ich w oddzielne państwo. Naruszając umowę poczdamską, państwa zachodnie dokonały podziału państwa niemieckiego".

„Prawda" odrzuca twierdzenie prasy brytyjskiej i amerykańskiej, zdaniem której reforma walutowa została rzekomo spowodowana ciężką sytuacją gospodarczą Niemiec zachodnich. „Kryzys gospodarczy w Niemczech zachodnich — pisze dziennik — jest wynikiem błędnej polityki gospodarczej zachodnich państw okupacyjnych które kierują się nie interesami niemieckiej gospodarki pokojowej, lecz interesami amerykańskiego kapitału monopolistycznego".

Hitlerowscy mordercy Polaków w Norwegii skazani na karę śmierci

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zakończył się proces przeciwko 2 żandarmom niemieckim **Henrykowi Ossenkoppowi i Fryderykowi Schlette**, którzy w maju 1944 roku dokonali w miejscowości Lapselv w Norwegii bestialskiego mordu na 8 Polakach, zbiegłych z robót przymusowych. Obaj zbrodniarze, mimo przytłaczających dowodów w postaci zeznań ocalałych z masakry świadków — Polaków, jak i przesłuchanych przez władze alianckie przypadkowych świadków mordu — Norwegów, mieszkańców miejscowości, gdzie dokonano zbrodni, do winy się nie przyznali.

Zeznania świadków odsłoniły przed Sądem całą ohydę dokonanej z pełną premedytacją zbrodni. Jak zeznał cudem ocalały z masakry świadek **Janusz Krzyczkowski**, grupa wywiezionych do Norwegii Polaków, przeważnie mieszkańców Warszawy, w nocy z 31 maja na 1 czerwca 1944 r., pragnąc zbiec z obozu w Torkeling, do odległej o 16 km. Szwecji, po wielogodzinnym marszu zatrzymała się na odpoczynek w pobliżu wioski Lappelv. Dwaj z uciekających — Pławski i Murawiński, znający język niemiecki i angielski, udali się w kierunku wioski, by od jej mieszkańców uzyskać wskazówki, co do dalszej drogi. Po oddaleniu się ich od grupy, w dolinie, w której znajdowała się wieś, rozległy się strzały. Obaj Polacy nie wrócili już do swych towarzyszy.

Odczytane następnie zeznania drugiego z ocalałych — świadka **Tomasza Staniaka**, stwierdzają, że wraz z synem schwytany on został przez obu oskarżonych. Na ich rozkaz zatrzymani Polacy udali się w kierunku obozowiska z rękami wzniesionymi do góry. W drodze jednak, zaledwie uszli kilka kroków, strzelono do nich z tyłu. Syn świadka, zabity został na miejscu, a jemu samemu kula przeszyła szyję. Doczołgał się on nocą do wioski, gdzie opatrzony został przez mieszkańców, a w kilka dni potem aresztowany przez patrolujących okolicę lotników niemieckich i osadzony w obozie koncentracyjnym.

Wielce charakterystyczne są również zeznania świadków Norwegów — **Kirstena Hansena, Henninga Isaksena i Magnusa Stenbaka**, którzy przed przesłuchującym ich oficerem brytyjskim stwierdzili, że dwaj pierwsi Polacy (Pławski i Murawiński), zastrzeleni zostali przez oskarżonych z bliskiej odległości dwoma strzałami w tył głowy. Znalezione na wzgórzu trupy innych Polaków oraz ułożenie ich ciał wskazywały, że zastrzeleni zostali w chwili, kiedy się tego zupełnie nie spodziewali — podczas posiłku.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców z urzędu oraz ostatnim słowie oskarżonych, w którym apelując do „uczuć chrześcijańskich" prosili o niski wymiar kary, Sąd pod przewodnictwem sędziego **Walewskiego** ogłosił wyrok, skazujący obu zbrodniarzy **na karę śmierci.**

Sojusz słowiański — to gwarancja pokoju

Walne zjazdy woj. oddziałów Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Trzeci doroczny walny zjazd Woj. Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbył się w Warszawie w dniu 20 bm. Zjazd rozpoczął się referatem ideologicznym, wygłoszonym przez posła Wycecha.

„U podstaw naszej pracy leży przekonanie — rozpoczął poseł Wycech — że sojusz polsko - radziecki nakazuje nam polska racja stanu — interes narodu i państwa. Zadaniem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest uświadomienie jak najszerszym masom społeczeństwa, że sojusz z narodami słowiańskimi i Związkiem Radzieckim — to gwarancja pokoju, rozkwitu gospodarczego i dobrobytu".

Narody słowiańskie muszą się porozumieć, by stworzyć tamę przeciw fali germańskiej. „Polska, tak jak i inne narody, dąży do utrwalenia pokoju. Gorączkowa wojna nerwów przeminie, musimy kontynuować pracę twórczą nad budową Polski Ludowej, pracować dla pokoju i demokracji" — zakończył mówca swój referat.

W dalszym ciągu zjazdu wybrano nowy zarząd wojewódzki. Na zakończenie zebrani uchwalili szereg rezolucji, w których m. in. czytamy:

„Zebrani na zjeździe z radością witają dążenia polskich partii robotniczych do zespolenia swych szeregów.

Potępiamy zdecydowanie imperialistyczne koła amerykańskie i sugestie, zawarte w liście Papieża do biskupów niemieckich, a usiłujące odbudować Niemcy nacjonalistyczne oraz kwestionujące nasze granice zachodnie.

KRAKÓW

W Krakowie odbył się 3-ci doroczny wojewódzki zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po zagajeniu przewodniczącego Woj Zarządu Towarzystwa, prezydenta posła Dobrowolskiego, zjazd powitał konsul radziecki w Krakowie Owsiejenko

Przeżywamy okres — stwierdził konsul — w którym przyjaźń miłujących pokój narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego jest najlepszą drogą unicestwienia działania tych państw, które przez stosowanie polityki dolarowej chcą narzucić swą wolę wolnym narodom całego świata. Przyjaźń polsko-radziecka jest gwarancją bezpieczeństwa i niepodległości Polski. Przyjaźń polsko - radziecka — zakończył wśród entuzjastycznych oklasków ponad 400 delegatów konsul Owsiejenko — jest przyjaźnią wolnych z wolnymi — równych z równymi.

Po przemówieniach powitalnych, referat ideologiczny wygłosił z ramienia Rady Naczelnej T-wa, wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz.

OLSZTYN

W sali Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie odbył się w niedzielę dnia 20 czerwca zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z terenu województwa.

Po dokonaniu wyboru nowych władz i przyjęciu planu pracy na rok 1948/49 delegaci uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że prawa państwa polskiego do Ziem Zachodnich są bezsporne i nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Dalsze protesty w sprawie listu Papieża

Członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie uchwalili jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko ostatniemu listowi papieża. W rezolucji członkowie rzeszowskiej MRN stwierdzają m. in.: **„Stanowisko zajęte przez papieża Piusa XII nie jest w swej treści aktem pociechy religijnej, lecz aktem politycznym, a list do biskupów niemieckich jest atakiem na nienaruszalność umów międzynarodowych, które w sposób ostateczny i nieodwołany ustaliły nasze granice na Odrze i Nysie".**

Miejska Rada Narodowa w Toruniu powzięła na swym posiedzeniu następującą rezolucję:

„Miejska Rada Narodowa w Toruniu protestuje przeciwko podsycaniu przez papieża rewizjonizmu niemieckiego, zmierzającego do oderwania od Polski bezspornie od niej należących prastarych ziem piastowskich".

Rada profesorów Akademii Handlowej w Krakowie, na posiedzeniu w dn. 18 bm., oświadczyła jednomyślnie, że przyłącza się w całej rozciągłości do uchwały Senatu Akademickiego U. J. z dnia 15 czerwca 1948 r. w sprawie listu papieskiego.

———oOo———

Murzyni w Londynie protestują przeciwko polityce kolonialnej Anglii

LONDYN, 20. 6. (PAP). W Caxton Hall'u w Londynie odbył się wiec, zorganizowany przez Fabiańskie Biuro Kolonialne, na którym minister kolonii Creech Jones wygłosił odczyt na temat polityki kolonialnej Wielkiej Brytanii.

Wiec zamienił się w gwałtowną demonstrację antybrytyjską. Przemówienie ministra zostało całkowicie niemal zagłuszone przez protestacyjne okrzyki kolorowych słuchaczy, którzy nie dawali mu dojść do głosu, domagając się, by Wielka Brytania opuściła Afrykę. Gdy minister Creech Jones zaczął mówić o „wysiłkach Anglii, zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej kolonii afrykańskich", w sali rozległy się okrzyki: „nonsens", „mów prawdę"! Po odczycie słuchacze otoczyli zwartym pierścieniem ministra Creech Jonesa oraz przewodniczącego wiecu lorda Farringdona, zarzucając ich gradem pytań i protestów przeciwko polityce brytyjskiej w koloniach. Zebrani rozeszli się i pozwolili ministrowi opuścić salę dopiero po energicznej akcji straży porządkowej.

———oOo———

Narody Indonezji walczą o swoje prawa

HAGA, 20.6. (PAP). — Jak donosi agencja „Antara", niedawno w Jogjakarta odbyło się posiedzenie Narodowego Frontu Demokratycznego Indonezji, skupiającego partie i organizacje postępowe, po którym opublikowano komunikat, precyzujący warunki, na jakich przedstawiciele frontu gotowi są wejść w skład rządu premiera Hatta. Demokratyczny Front Indonezji oświadcza, że poprze obecny rząd, o ile zaakceptuje on i podejmie się realizacji następujących wytycznych programowych: Utrzymanie i pogłębienie stosunków, łączących Indonezję z innymi państwami, wzmocnienie systemu obronnego republiki, poprawa warunków bytu klasy robotniczej, uzdrowienie sytuacji finansowej reorganizacja systemu agrarnego i gospodarki państwowej.

Nowy wysłannik Trumana przybywa do Europy celem „pocieszenia" wasali Marshalla

WASZYNGTON, 20.6. (Telepress) — Amerykański Podsekretarz Stanu od Spraw Wojskowych i członek zarządu potężnego koncernu bankowego, Dillon Read—generał **William Draper** przybędzie wkrótce do Europy. Oficjalne podano, że udaje się on do Niemiec, celem zakupienia niemieckiego złomu stalowego i żelaznego dla przedsiębiorstw amerykańskich.

Otrzymał on jednak również instrukcje, aby poza swą misją ekonomiczną postarał się „podnieść ducha" wśród sygnatariuszy paktu brukselskiego.

Zgodnie z przypuszczeniami, generałowi Draperowi towarzyszyć będzie generał **Wedemeyer**, członek Sztabu Generalnego USA, którego zadaniem będzie zbadanie możliwości „zachodnio - europejskiej współpracy militarnej".

Koła waszyngtońskie uważają, że generał Wedemeyer nie powinien w żadnym wypadku dawać jakichkolwiek przyrzeczeń w sprawie militarnej pomocy USA dla państw Beneluxu, lub Francji. Jego zdaniem będzie jedynie przekonanie się o chęci brukselskich sygnatariuszy do „całkowitej współpracy w dziedzinie militarnej".

Generał Wedemeyer ma również upewnić przedstawicieli Francji i Beneluxu, że wszystkie wysiłki krajów zachodnio - europejskich, zmierzające do scalenia ich systemów militarnych, śledzone są w Waszyngtonie z „wielkim zainteresowaniem".

Koła Departamentu Stanu wyrażają przekonanie, że rezultatem misji generała Wedemeyera będzie „dodanie otuchy" zachodnio - europejskim aliantom. Natomiast wielu obserwatorów waszyngtońskich uważa, że sam już wybór wysłannika USA do Europy jest najlepszym dowodem, że amerykańscy politycy nie przywiązują specjalnej wagi do więzów militarnych między USA, a Blokiem Zachodnim.

Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Greckiej apeluje

PRAGA, 20.6. (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko - Greckiej wezwało wszystkie organizacje demokratyczne Czechosłowacji do założenia protestu przeciwko okrucieństwom, popełnianym przez faszystów greckich. W opublikowanej odezwie Towarzystwo stwierdza, że faszyści greccy zamordowali niedawno w miejscowości Glone 120 dzieci. Dnia 13 bm. zbombardowali oni wieś Stromni w pobliżu Konicy i ostrzeliwali z karabinów maszynowych kobiety i dzieci, które uciekały przed bombardowaniem.

———oOo———

W kilku wierszach

☐ **MOSKWA. — Prasa radziecka ogłasza rozporządzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nagrodzeniu naczelnego redaktora dziennika „Prawda" — Piotra Pospiełowa — najwyższym odznaczeniem radzieckim — orderem Lenina, z okazji 50-lecia jego urodzin.**

☐ **BERLIN. — Agencja ADN donosi, że od chwili ogłoszenia reformy walutowej w strefach zachodnich, aresztowano ponad 5 tysięcy osób przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy strefy radzieckiej. Przy wszystkich aresztowanych znaleziono olbrzymie sumy pieniężne.**

☐ **MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że Komitet Ludowy północnej Korei zatwierdził zniżkę cen na artykuły spożywcze i towary przemysłowe sprzedawane w sklepach państwowych i spółdzielczych.**

☐ **BELGRAD. — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że w okresie od 2 do 14 bm. oddziały wojsk ateńskich czterokrotnie naruszyły granice Albanii.**

☐ **LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że Castriest — stolica wyspy Saint Lucia — (Antyle brytyjskie) spłonęła prawie doszczętnie w nocy z soboty na niedzielę. Około 20 tysięcy osób straciło dach nad głową. Liczba śmiertelnych ofiar nie jest dotychczas znana.**

☐ **NOWY JORK. — Z Nowego Jorku przez Paryż odleciał do Warszawy stały delegat polski do ONZ, dr Juliusz Suchy. Po krótkim pobycie w Polsce uda się on na sesję Rady Gospodarczo - Społecznej Narodów Zjednoczonych, która odbędzie się w lipcu w Genewie.**

Zjednoczenie młodzieży polskiej

hasłem krajowego zjazdu ZMW »Wici«

20 bm. rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". W sali „Roma", ozdobionej portretami poległych przywódców młodzieży polskiej — Hanki Sawickiej, Janka Krasickiego, Stanisława Dubois i Janczaka, zebrało się ponad tysiąc delegatów młodzieży chłopskiej z całego kraju

Na zjazd „Wiciowy" przybył owacyjnie witany Marszałek Sejmu Kowalski, wicepremier Korzycki, minister Podedworny, gen. Kuszko, wiceministrowie — Rek i Drewnowski, oraz przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży, Janusz Zarzycki.

Otwierając zjazd przewodniczący Zarządu Głównego ZMW „Wici" ob. Ignar stwierdził, że Zjazd ten ma historyczne znaczenie, ponieważ zamyka okres 20-letniej działalności tej organizacji, oraz podejmie uchwałę w sprawie utworzenia jednej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.

Pierwszy powitał zjazd Marszałek Sejmu Kowalski. Analizując dorobek „Wiciowy" w okresie powojennym, Marszałek Kowalski stwierdził, że organizacja wybrała słuszną drogę konsolidacji ideowej, odrzucając wsteczne teorie agrarystyczne. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej — stwierdził Marszałek Kowalski — będzie jednym z największych osiągnięć młodego pokolenia Polski Ludowej.

W imieniu Rządu powitał Zjazd wicepremier Korzycki, poświęcając w swym przemówieniu wiele uwagi tradycjom „Wiciarzy" w walce o sprawiedliwość społeczną na przestrzeni 20-letniej działalności organizacji.

O tradycjach walk niepodległościowych „Wiciarzy" w szeregach Batalionów Chłopskich, mówił w swym przemówieniu powitalnym gen. Kuszko.

Zjazd powitali również przedstawiciele partii robotniczych — PPR i PPS, podkreślając doniosłe znaczenie utworzenia jednej organizacji młodzieżowej dla umocnienia zdobyczy demokracji ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Przedstawiciel KC PPR tow. Chełchowski stwierdził, że zjednoczony ruch młodzieżowy znajdzie pełne poparcie Polskiej Partii Robotniczej, w pracy nad zbudowaniem lepszego życia ludu polskiego. Tow. Rybicki, przedstawiciel CKW PPS podkreślił wspólne tradycje ruchu robotniczego i ludowego w walce z sanacją oraz wspólny wysiłek chłopa i robotnika w budowie dobrobytu narodu polskiego.

Imieniem władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego przemawiał prezes Domański, witając gorąco dążenia młodzieży „Wiciowej" do zjednoczenia.

Entuzjastycznie witany przez młodzież przemówił przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży Janusz Zarzycki. Mówca przedstawił Zjazdowi zadania Związku Młodzieży Polskiej oraz drogi i metody, prowadzące do realizacji postulatów młodego pokolenia.

Związek Młodzieży Polskiej — stwierdza mówca — da równe prawa i obowiązki wszystkim członkom czterech organizacyj, a organizacja ta będzie wspólnym domem dla młodzieży miast i wsi. Związek Młodzieży Polskiej będzie organizacją masową, mobilizującą całą demokratyczną młodzież polską do pracy dla kraju, a przez swój jednolity charakter ideowy i organizacyjny, spełni swoje zadania wychowawcze.

Do prezydium Zjazdu wpłynęły depesze od wicemarszałka Sejmu tow. Szwalbego, min. Grubeckiego, prezesa honorowego „Wici" ob. Niećki, oraz od terenowych Komitetów Jedności Młodzieży i kursów międzyorganizacyjnych.

Przewodniczący Zjazdu przekazał delegatom serdeczne życzenia pomyślnej pracy dla młodzieży i Polski Ludowej, które Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przesłał młodzieży „Wiciowej" za pośrednictwem delegacji Zarządu Głównego ZMW „Wici".

Uczestnicy Zjazdu uchwalili jednomyślnie przesłać na ręce Prezydenta Bieruta depeszę, w której zapewniają, że młodzież „Wiciowa" budować będzie jedność młodzieży polskiej i wytęży wszystkie swe siły dla odbudowy i umocnienia Polski Ludowej.

Zjazd wysłał również depeszę do ob. Niećki, prezesa honorowego „Wici".

W godzinach popołudniowych ob. Ignar wygłosił referat ideowy, w którym podsumował 20-letnią działalność Związku, oraz wskazał na wkład „Wiciarzy" w budowę Związku Młodzieży Polskiej.

Wojewódzki zjazd PPS

we Wrocławiu zakończył swe obrady

We Wrocławiu odbył się IV wojewódzki zjazd delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej z udziałem około 700 delegatów z terenu Dolnego Śląska.

Zjazd w imieniu władz centralnych PPS powitał poseł Ćwik, stwierdzając, w swym przemówieniu, że doceniają one wkład dolnośląskiej organizacji PPS w dzieło zjednoczenia partii robotniczych.

W referacie, wygłoszonym następnie na temat zadań Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, pos. Ćwik podkreślił, że jednym z podstawowych zadań partii będzie stworzenie wśród jej członków i w całym narodzie polskim nowego stosunku do pracy i nowej moralności, które już dziś wykuwa się w naszych kopalniach, hutach i fabrykach. W zjednoczonej partii — podkreśla mówca — **nie będzie byłych PPR-owców i byłych PPS-owców. Będą tylko ludzie, których wartość mierzyć się będzie wyłącznie wartością ich pracy dla dobra klasy robotniczej i całego narodu polskiego".**

Po przemówieniu posła Ćwika, zabrał głos I sekr. WK PPR — Malwin, który stwierdził:

„Jest wielką zasługą waszej organizacji, że potrafiła ona sprawnie usunąć przeszkody na drodze do zjednoczenia, przełamać trudności i pomaszerować naprzód ku jedności polskiej klasy robotniczej".

Zjazd powziął rezolucję, w której podkreślono m. in. konieczność bezustannego zacieśniania współpracy z PPR. Rezolucja wzywa robotników Dolnego Śląska do uczczenia zjednoczenia podniesieniem wydajności pracy i jakości produkcj. W końcu uczestnicy konferencji serdecznie pozdrawiają bratnią organizację wojewódzką Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydium Zjazdu wysłało do generalnego sekretarza CKW PPS i generalnego sekretarza KC PPR depeszę, zawiadamiającą o uchwałach konferencji.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" zakończono obrady.

Poważne zwycięstwa chińskiej armii ludowej

HONG KONG, 20.6. (TELEPRESS). W następstwie letniej ofensywy Chińska Armia Wyzwolenia Narodowego poczyniła znaczne postępy odnosząc wielkie zwycięstwa nad wojskami Czang-Kai-Szeka w prowincji Szangtung, w Chinach wschodnich.

Armia Demokratyczna zajęła ponad 100 klm ważnej linii kolejowej Tientsin — Pukow, niszcząc ostatnią arterię kolejową kuomintangowską.

Czang-Kai-Szek utracił także ostatnio 5 ważnych miast: Chinanghiu, Talan, Feichang, Hsintai i Scheshui.

Armia Ludowa kontynuuje akcje ofensywy w Mandżurii, w Chinach północnych, w półn. - zachodnich Chinach i w okolicach centralnych, w celu „oczyszczenia całych Chin na północ od rzeki Yangtse", które będzie wstępem do wyzwolenia całego kraju.

Anglicy opuszczają Palestynę morzem

a wracają... drogą lądową

LONDYN, 20. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w żydowskiej dzielnicy Kairu nastąpił w niedzielę rano silny wybuch, wskutek którego 18 osób zostało zabitych, a przeszło 30 odniosło rany.

TEL AVIV, 20. 6. (PAP). Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że do starego miasta w Jerozolimie przybyło ostatnio 27 oficerów brytyjskich. Wszyscy oni posiadali paszporty wystawione na zmyślone nazwiska arabskie. Jak wiadomo, stare miasto znajduje się obecnie w rękach Arabów.

LONDYN, 20. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi, że mediator ONZ w konflikcie palestyńskim, hr. Bernadotte, rozpocznie w poniedziałek 21 czerwca w swej kwaterze głównej na wyspie Rodos rozmowy z żydowskimi i arabskimi przywódcami politycznymi. Przez kilka pierwszych dni rozmowy będą miały jedynie charakter wstępny i będą dotyczyły spraw technicznych.

NOWY JORK, 20.6. (PAP). — W niedzielę przybyło do Palestyny, 49 członków straży bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Będą oni czuwać nad zachowaniem warunków rozejmu w Palestynie pod rozkazami hr. Bernadotte.

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych został zawiadomiony przez rządy amerykański i francuski, iż mediator ONZ w konflikcie palestyńskim Folke Bernadotte otrzyma okręty, o które prosił dla patrolowania wybrzeży Palestyny. Rząd amerykański odda do dyspozycji Bernadotte 3 kontrtorpedowce, a rząd francuski okręt „Elan".

Rzemiosło też ma się czym pochwalić na Wystawie ZO we Wrocławiu

Izba Przemysłowo - Handlowa i Izba Rzemieślnicza budują na wystawie „B" jeden wielki, reprezentacyjny pawilon i dwa mniejsze oraz 15 kiosków kiermaszowych.

W pawilonie głównym sektora prywatnego będą zgromadzone eksponaty pięciu najważniejszych branż: **metalowej, drzewnej, włókienniczej, skórzanej i galanteryjnej.**

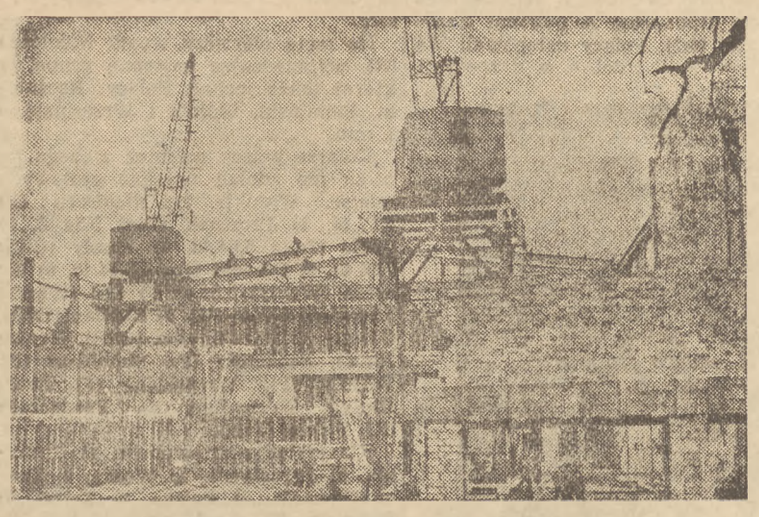

Przygotowania do Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Montaż konstrukcji pawilonu Przemysłowego.

Głównym eksponatem branży metalowej będzie **maszyna do stenografowania i pisania dla niewidomych.** Jest to dzieło **rzemieślnika wrocławskiego, Władysława Boberowicza.** Maszyna ta o niezwykle prostej konstrukcji, posiada tylko 6 klawiszy.

Poza tym 36 zakładów tej branży przygotowuje artystyczne przedmioty srebrne, biżuterię kutą ręcznie, narzędzia chirurgiczne, kasy pancerne itp Urządzi tu też pokaz swej produkcji jedyna w Polsce Wrocławska Wytwórnia wysokoprężnych resorów samochodowych.

Rzemieślnicy z Olsztyna i Białegostoku wystąpią **z wyrobami z drzewa.** Będą to instrumenty muzyczne, żaglówki, kajaki, ulepszone kołowrotki wiejskie. **Rzeźbę ludową** przedstawi rzemiosło gdańskie, które poza tym wystąpi z kilimami kaszubskimi i wyrobami z bursztynu. Będą miały one na pewno wielkie powodzenie na kiermaszu.

Wyroby szewskie będą oczywiście mniej kupowane, ze względu na ceny, ale na pewno tak samo podziwiane, gdyż jak wiadomo — takich butów, jak w Polsce, nie ma w żadnym kraju.

WIECZORY POEZJI

Nie tylko ognie sztuczne i „wesołe miasteczko" będą atrakcjami Wystawy. Ludzie żądni rozrywek kulturalnych też będą ich mieli pod dostatkiem, zwłaszcza że w czasie Wystawy odbędzie się Międzynarodowy Zjazd Intelektualistów. Donieśliśmy już o bogatym programie radia Teraz podajemy wiadomość o przygotowaniach do organizacji wieczorów poezji i „śród literackich" z udziałem najwybitniejszych pisarzy.

Na wieczory literackie przybędą: **W. Bąk., Wł. Broniewski, K. I. Gałczyński, P. Hertz, Iwaszkiewicz, M. Jastrun, L. Lewin, Wł. Rymkiewicz, Leopold Staff, Wł. Słobodnik. J. Tuwim i A. Ważyk.**

W „środach literackich będą uczestniczyli: **J. Andrzejewski, J. Broszkiewicz, K. Brandys, H. Boguszewska, T. Borowski, M. Dąbrowska. St. Dygat, K. Filipowicz, P. Gojawiczyńska, J. Gałaj, T. Hołuj, Wł. Kowalski, L. Kruczkowski, Z. Nałkowska, J. Parandowski, K. Pruszyński** i wielu innych wybitnych pisarzy.

TRAMWAJEM PO... ODRZE

Wrocław jest jedynym w Polsce miastem, w którym tramwaje chodzą nie tylko po szynach, lecz i... pływają. Żegluga na Odrze posiada dwie stałe linie komunikacyjne — A i B. na których specjalne statki spełniają rolę tramwajów, przewożąc większe ilości pasażerów w obrębie miasta.

W czasie Wystawy ilość „tramwajów" wodnych będzie znacznie zwiększona. Będą one obsługiwały wycieczki od terenów wystawowych przez śluzę Opatowicką na kanał żeglowny w stronę Janowic.

NIE TRZEBA BAĆ SIĘ DROŻYZNY

Pomimo spodziewanego wielkiego napływu gości — Wrocław nie będzie „zdzierał skóry" ze zwiedzających. — Czynniki państwowe i spółdzielcze zapewniają dostawę wszystkich towarów (zwłaszcza żywności) w wystarczających ilościach i **żadnej zwyżki cen nie będzie.**

Gdyby zaś zbyt „obrotni" kupcy usiłowali wykorzystać sytuację — to zapoznają się bliżej z Komisją Specjalną, która wespół ze Społ. Kom. Kontroli Cen przy MRN Wrocławia będzie pilnowała przestrzegania cenników w sklepach, zakładach gastronomicznych i zakładach usług osobistych. Specjalny nacisk kładzie Komisja na to, by **we wszystkich restauracjach były obiady popularne i tanie dania klubowe.**

PALMIRY

Mija osiem lat od zbrodni w Palmirach. Niemal równocześnie padli od kul niemieckich na polanie palmirskiej Mieczysław Niedziałkowski i Maciej Rataj. Zbrodnia palmirska, która pociągnęła za sobą śmierć dwu czołowych przedstawicieli demokracji polskiej, nie była pierwszą ani ostatnią zbrodnią, jakiej dopuścił się okupant. Symbolizuje ona jednak metody przy pomocy których zdławić chciał okupant polski ruch oporu. Symbolizuje bezlitosną walkę, jaką wydali Niemcy robotnikom i chłopom.

Śmierć Niedziałkowskiego i Rataja, którzy jako jedni z pierwszych przystąpili do organizowania Polski podziemnej, nie poszła na marne. I mimo, że setki i tysiące działaczy konspiracyjnych podzieliło potem ich los, ginąc w więzieniach, obozach koncentracyjnych i ulicznych egzekucjach — nie udało się okupantowi ani na chwilę zdławić polskiego ruchu oporu.

Niezłomna wola narodu, jego dążenia niepodległościowe okazały się silniejsze niż najstraszniejszy terror okupanta. Mogiły na palmirskiej dolinie są świadectwem nie tylko ofiar, jakie ponosiliśmy, ale i walki prowadzonej w latach okupacji — walki, która trwała nieprzerwanie, aż nastały dni wolności.

Szukamy historii Warszawy
w pożółkłych aktach i rycinach

Jest rzeczą charakterystyczną dla warszawiaków, że nie znają na ogół przeszłości swojego miasta.

Zbiory Archiwum Miejskiego, mieszczącego się przy ul. Marszałkowskiej Nr 8, które dziś „powstawszy z popiołów", liczą już ok. 4.000 eksponatów — stanowią pierwsze i zasadnicze źródło poznania historii stolicy, źródło nader ciekawe, obfite, poselekcjonowane i tak przystępne, jak żadne inne chyba.

Nie ma się wrażenia wchodząc do dwóch niedużych pokoi — że to właśnie tu mieszczą się wielotomowe dzieje miasta.

Dopiero widok brzuchatych, pękatych ksiąg, wyglądających pożółkłymi kartami zza szklanych drzwi kilku solidnych szaf, widok rycin i planów porozwieszanych wzdłuż ścian przekonywuje, że tu właśnie przechowuje się nasze warszawskie pamiątki.

KSIĘGI, FOLIAŁY...

Razem z zagładą Arsenału, przepadły wszystkie zbiory dowojenne. Drogą żmudnych poszukiwań w Warszawie i całym kraju, darami i skupowaniem co cenniejszych materiałów Archiwum, zaczęło się odradzać.

Dziś miłośnicy historii mogą znaleźć tu bezcenne akta z procesu Polsko - Krzyżackiego z 1338/39 roku, „Kopiariusz" kościoła św. Jerzego — rok 1549, tj. księgę, gdzie sporządzono odpisy wszelkich aktów notarialnych, zbiór przywilejów królewskich z lat 1376 — 1772, „Taryffy Miasta Warszawy" z lat 1784, 1807, 1832, 1852, 1906, w których napisano kto zacz właścicielem był jakiejś posesji, a co jako żywo jest pomysłem jednej z pierwszych instytucji przypominających dzisiejszy Urząd Skarbowy, bo oczywiście chodziło o podatki...

Osobną pozycję stanowią kalendarze z lat 1784 do... 1948, przewodniki po mieście, z których pierwszy nosi datę 1643 r., a nazywa się „Gościniec albo Opisanie Warszawy" przez A. Jarzębskiego.

Pełna patosu i barokowych „zawijasów" mowa żałobna na pogrzebie króla Władysława IV z roku pańskiego 1648 — wieńczy kolekcję panegiryków, a o wiecznie aktualnej sprawie kwaterunków pisze wierszem już imć Molski w roku 1806.

NARODOWA I OBCA

To tytuł gazety z 1791 r. Prasa reprezentowana jest w komplecie od r. 1768 do r. 1944, a plany Warszawy dokładne i dające plastyczny przykład rozwoju miasta od wieku XVII do XIX.

Wreszcie ryciny i fotografie stolicy od roku 1581 aż do czasów obecnych, ryciny i pamiątki niezwykle cenne ze zbiorów dwóch pokoleń Korotyńskich dopełniają kompletu eksponatów, o których można by pisać tomy całe, tyle ich i tak niezwykle ciekawe.

Dyrektor Archiwum Miejskiego, dr. Bachulski, opierając się na doświadczeniach wojennych wprowadził niestosowaną dotychczas metodę zabezpieczającą, mianowicie fotografowanie najcenniejszych ksiąg i aktów, co jednak ze względu na wysoki koszt może być stosowane niezmiernie rzadko. Natomiast z reguły odfotografowuje się wiele cennych i oryginalnych zbiorów należących do osób prywatnych, nie ustając w poszukiwaniu i zbieraniu wciąż nowych, pożądanych dokumentów historycznych.

Peperowcy - pocztowcy radzą

Dnia 19 bm. w KC PPR odbyła się krajowa narada pocztowego aktywu partyjnego. Z całej Polski zjechali się pocztowcy - peperowcy, aby obradować nad zagadnieniami politycznymi i organizacyjnymi.

Obradom przewodniczył tow. wiceminister Lipiński. Referat o sytuacji politycznej i zagadnieniach przygotowań do jedności organicznej dwóch partii robotniczych, wygłosił tow. pos. Mieczysław Popiel. Referat o zagadnieniach pocztowców i pracowników tele - komunikacyjnych wygłosił tow. Lipiński. Nad obydwoma referatami wywiązała się dyskusja.

Tow. Iwańczuk z Sanoka wyraził troskę o rozszerzenie ilości placówek pocztowych i telekomunikacyjnych na wsi.

Tow. Kostro z Poznania podkreśla, że wielu fizycznych pracowników pocztowych wysunięto na wyższe stanowiska. Wywiązali się oni ze swych obowiązków.

Tow. Karpiński z Warszawy powiedział z uczuciem: „W przyszłej nowej partii robotniczej będziemy współżyli z towarzyszami PPS zgodnie i serdecznie".

Tow. Chudyk z Katowic nawołuje do współpracy z towarzyszami PPS w okresie przygotowań do jedności organicznej.

Tow. Klimaszewski mówiąc o korzystnych zmianach pocztowców, wręcza tow. Lipińskiemu album fotografii pochodów 1-majowych w Łodzi, jako dar od tamtejszej grupy peperowców — pocztowców.

Głos zabiera tow. Pieńkowski, sekretarz generalny Związków Zawodowych Pracowników Pocztowych. Zebrani wiedząc, że będzie mówił o współzawodnictwie pracy, poruszają się na miejscach, zdradzając tym zainteresowanie tematem.

W dyskusji dług iszereg mówców wypowiada swoje uwagi co do norm pracy, przygotowania systemu premiowego, o powołaniu organizacji do prowadzenia współzawodnictwa pracy i wielkim znaczeniu współzawodnictwa dla kraju.

Rzeczowe uwagi i pełen zapału stosunek do tego zagadnienia, daje gwarancję, że ruch ten wkrótce wyłoni przodowników pracy również wśród pracowników pocztowych i telekomunikacyjnych.

Postanowiono zwołać w lipcu br. narady wojewódzkie i powołać komitety współzawodnictwa pracy, a także przyśpieszyć reformę systemu płac.

Rzucono koncepcję zwołania narad listonoszów wiejskich razem z sekretarzami komitetów gminnych.

W Ursusie wyprodukowano
nowy typ samochodu

Nowy polski samochód ciężarowy wyprodukowany został w warsztatach doświadczalnych w fabr. Ursus. Konstruktorem silnika jest prof. **Jan Werner**, konstruktorem podwozia **prof. Dembicki**, zaś nad ogólnym kierownictwem robót czuwali inż. **Okołow** i inż. **Rytel**. Prace konstrukcyjne nad stworzeniem nowego typu samochodu trwały **ok. 8 mies.**, co można nazwać czasem rekordowym.

Samochód posiada nośność 3 i pół tony i siłę 85 koni mech.

Za kilka miesięcy seryjna produkcja samochodów tego typu rozpocznie się w fabryce Starachowice.

Próby nowego typu samochodu ciężarowego, wyprodukowanego w polskich warsztatach dokonał osobiście wicemin. przemysłu i handlu — inż. E. Szyr.

KONCERT KARŁOWICZA

W Koncercie Karłowicza produkowali się: **Z. Palczewski** (cz. I) i **E. Komosiński** (cz. II i III). Pierwszy ze studia **prof. Dubiskiej**, drugi — **prof. Jarzębskiego.** Wykazali solidne przygotowanie, muzykalność, ton na poprawnym poziomie, a nawet — skuteczną walkę z tremą.

Po arii Mozarta - Adama, wykonanej dobrze przez uczennicę prof. **Ady Sari, J. Stano** (jasny głos koloraturowy, dobrze prowadzon śpiew bez widocznego forsowania), znowu wróciły na estradę skrzypce. **Judyta Warszawska** (prof. Jarzębski) jest materiałem bardzo obiecującym. W Koncercie Czajkowskiego (cz. I) wykazała głęboki ton zrozumienie tekstu muzycznego, wyrobioną technikę.

W części drugiej popisu produkował się również nader obiecujący pianista, **Kajetan Machtak (ucz. prof. Jacynowej).** Wokalistów reprezentowali: **M. Rysiówna (prof. Sankowska)** — dobre warunki, cenny materiał głosowy, widoczne rezultaty starannych studiów oraz **Z. Skowroński** wykonaniem arii z Don Carlosa, pozostawił dobre wrażenie (uczeń prof. **de Langeron**).

Studio **prof. Trombini - Kazuro** przedstawiło **H. Radwanównę i M. Baziukiewiczównę.** Poszczególne części Koncertu fortepianowego Griega pozwalają dobrze sądzić o zasłużonej profesorce i o jej obu uczennicach. Popis zamknął znowu Haendel, ustępem chóralnym z Mesjasza.

Ale prawdziwe „używanie" mieli konserwatoryjni chórzyści nazajutrz, w sobotę, mogąc się do woli wyśpiewać i rozśpiewać w Requiem Mozarta. Jako soliści wystąpili: **H. Krężel (prof. Ada Sari), M. Rysiówna (prof. Sankowska), J. Rysiński (prof. Czekotowska), W. Pilewski (prof. de Langeron).** Wspaniałe dzieło Mozarta wypadło w tak młodym wykonaniu całkiem dobrze. w czym niemała zasługa **prof. Wincentego Laskiego,** który przygotował i kierował całością.

Ogólne wrażenie dwudniowego popisu Konserwatorium — raczej dobre. Nie zauważyliśmy czegoś olśniewającego, jeśli chodzi o młode talenty. — **Jest natomiast paru uczniów, rokujących dobre nadzieje pod warunkiem usilnej pracy.** A praca ta jest tak odpowiedzialna wobec zniszczenia przez wojnę prawie całego jednego pokolenia naszej młodzieży muzycznej! Kiedyś prof. Jacynowa skarżyła się, że straciła w Powstaniu kilkunastu najzdolniejszych uczniów. Powtarzam — **tym większa odpowiedzialność spada na kierownictwo, na pedagogów i na te władze państwowe,** w których ręku spoczywa dyspozycja, nie tylko finansowa, życia artystycznego w Polsce.

Jerzy Kuryluk

Teatry

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 61) o godz 19 „R. H. Inżynier".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 99) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo".

„WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Expresem po Warszawie".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Mężczyzna" Zapolskiej.

Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19 „Król włóczęgów".

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".

Teatr KLASYCZNY: — o godz. 19 — „Brat Marnotrawny".

Teatr NOWY — (Puławska 39) — o godz. 19 komedia Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa".

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

—oOo—

Kina

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Czarodziejskie ziarno", pocz. 13, 15, 17 i 21 Zw. Zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Pygmalion", pocz. godz. 13, 15, 17 21, Zw. Zawod. 19.

Kino POLONIA (Marszałkowska 60) „Gasnący Płomień", pocz. 12.30 — 14.45 — 19,15 — 21,30; dla Zw. Zaw. godz. 17.

Kino TĘCZA — (Suzina 4) — „U progu tajemnicy", pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Konik Garbusek", pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 21, pocz. 13, w niedziele i święta 11.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 32, pocz. o g. 11.

Zawiadomienie o Przetargu

DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ W SZCZECINIE ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących remontów i dostaw:

1) Remont chodnika wodnego systemu „Reutera", do chłodzenia gazu (prace ślusarskie),
2) Remont chodnika powietrznego do chłodzenia gazu (prace ślusarskie),
3) Remont zbiornika gazowego o pojemności 1.600 m sześc. gazu (prace budowlane i ślusarskie),
4) Wymiana torów kolejki węglowej,
5) Dostawa 2-ch kompresorów powietrznych, napędzanych motorami spalinowymi, przenośnych o wydajności ca 15—20 m sześc.-h na ciśnienie ca 3 Atm.,
6) Dostawa 8 wózków instalacyjnych na trzech kołach z przekładnią łańcuchową o nośności ponad 300 kg (ryksze rowerowe),
7) Dostawa 6-ciu przyczep samochodowych o nośn. ca 3 tony każda,
8) Dostawa 2-ch pomp do wody amoniakalnej o wydajności ca 30 m sześc.-godz. (jedna z napędem elektrycznym, jedna z napędem parowym),
9) Dostawa 2-ch pomp smołowych o wydajności ca 3 ton-godz. (jedna z napędem elektrycznym, jedna z napędem parowym),
10) Wykonanie ogrodzenia terenu murem z cegieł wraz z trzema bramami wjazdowymi,
11) Dostawa 15 rowerów,
12) Dostawa motoru spalinowego o mocy 5—10 KM wraz z kompresorem powietrznym do rozruchu motorów gazowych o mocy Nr 1 — 150 KM i Nr 2 — i Nr 2 — 75 KM.

Podkładki do kosztorysów oraz wszelki informacje, dotyczące w. w. remontów i dostaw, można otrzymać w Wydziale Technicznym Gazowni Miejskiej przy ul. Tama Pomorzańska 26.

Wypełnione kosztorysy wzgl. oferty, dowód złożenia w kasie Zarządu Miejskiego w Szczecinie wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej, odpis koncesji wzgl. karty rzemieślniczej, uprawniającej do wykonania w. w. robót, wraz z wykazem ważniejszych prac, wykonanych w latach 1946 i 1947, należy złożyć w zalakowanej kopercie nie ujawniającej firmy, z napisem „Oferta na wykonanie remontu, ... w Gazowni Miejskiej . . . . poz. nr . . . . „względnie oferta na dostawę . . . . dla Gazowni Miejskiej poz. nr . . . ." do skrzynki ofertowej Zarządu Miejskiego w Szczecinie w terminie do dnia 30 czerwca 1948 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lipca 1948 roku.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, podziału prac między kilku oferentów, oraz prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ W SZCZECINIE

1897-K

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Olsztyna zatrudni od zaraz do 15 września 1948 r. pracownika jako ratownika na jeziorze Krzywym. Konieczna znajomość ratownictwa i umiejętność pływania oraz obsługi łodzi motorowej. Zgłoszenia do Wydziału Ogólnego, Ratusz, pokój nr 64.

Olsztyn, dnia 15.VI.1948 r. 64-KO

CENTRALA ZŁOMU

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Katowice, ul. Powstańców 34
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót, obejmujących cięcie złomu czołowego na wymiary wsadowe, załadunek na własne środki transportowe, przewiezienie do bocznicy kolejowej łącznie z załadowaniem na wagony kolejowe ze skupisk, zawierających od 2 — 6 ton, znajdujących się na terenie woj. wrocławskiego i szczecińskiego. Termin rozpoczęcia robót natychmiast po przyjęciu oferty.

Wszelkie informacje i szczegółowe warunki oraz podkładki do przetargu otrzymać można w Centrali Złomu, Dział Organizacji Terenowej Katowice, ul. Powstańców 34. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferta na cięcie złomu" wraz z kwitem opłaconego wadium w wysokości 50 tys. zł słownie (pięćdziesiąt tysięcy złotych), należy składać w Sekretariacie Głównym Centrali Złomu w Katowicach do dnia 12 lipca 1948 r., godz. 10, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Centrala Złomu zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Oferta może być złożona na całość robót obejmujących wszystkie skupiska lub też na jedno z nich. 1905-K

SPRZEDAMY SAMOCHODY NA CHODZIE NIEDROGO

1. Adler
2. Mercedes
3. Plimuth 6-cio osobowy
4. Chevrolet półciężarowy
5. Dodge „
6. Bedford „
7. Karoseria z motorem i podwoziem PRAGA, Wiadomości Garaże W-wa Al. Róż 12.

1862-B

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Warszawie

zatrudni pracowników:

1) obeznanych z gospodarką rolniczą, obrotem zwierzętami, rybactwem, nasiennictwem, przemysłem fermentacyjnym, olejarskim, młynarskim, piekarniczym, drzewnym i budowlanym, z przetwórstwem mięsnym i owocarsko - warzywniczym;
2) obeznanych z organizacją przedsiębiorstw, prowadzeniem spraw personalnych, szkoleniem;
3) obeznanych z transportem samochodowym i kolejowym.

Pożądane wykształcenie wyższe, praktyka zawodowo-spółdzielcza.

Wakują stanowiska:
inspektorów gospodarczych,
kierowników działów,
kierowników referatów i referentów.

Zatrudnimy również wykwalifikowane maszynistki-stenotypistki.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, Grażyny 15, pokój 200. 1906-K

KONKURS

Zarząd Miejski w Radomiu ogłasza konkurs na stanowisko kierownika samodzielnego Referatu Planowania Przestrzennego.

Od kandydatów wymagane są:

1) dyplom inżyniera—urbanisty lub architekta,
2) praktyka urbanistyczna,
3) obywatelstwo polskie.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami dokumentów należy składać do Zarządu Miejskiego — Wydział Ogólny w Radomiu. Wynagrodzenie według grupy VI-ej uposażenia pracowników samorządowych wraz z przysługującymi dodatkami. 1908-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska nr 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie II serii robót budowlanych w budynku Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Barcickiej 2.

Oferty należy składać do dnia 30.VI.1948 r. do godz. 10.00 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Umów WDO, ul. Chocimska nr 35, V piętro, pokój nr 7, w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 1903-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY I UŻYTKOWNIKÓW GASTRONOMICZNA — HOTELOWA

„Zgoda" z odp. udz. w Brzegu n. O. Armii Czerwonej 21 — poleca tanie, smaczne śniadania, obiady, kolacje po cenach przystępnych dla świata pracy. Pokoje umeblowane przygotowane specjalnie na Wystawę Ziem Odzyskanych. 1904-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" na nazwisko Smoleńska - Frankowska Janina. 499

ZGUBIONO książeczkę oficerską 0495 wydaną na nazwisko ppor. Zołędowski Bohdan. 496

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Lewczuk Alina. 498

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Kamińska Krystyna. 501

ŁUKASZEWICZ Paraskowię z domu Tymczak ostatnio zamieszkałą Korolówka gmina Leszniów pow. Brody, poszukuje mąż. Korczakowo, pow. Jelenia - Góra. 500

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 436

ZGUBIONO legitymację PPR na nazwisko Wyraz Stefan wydaną przez KM PPR w Olsztynie. 63-KO

MAJSTRÓW i innych specjalistów do robót kanalizacyjnych i melioracyjnych poszukuje Oddział Warszawski — Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego — Grójecka 12/14. Zgłaszać się — pokój Nr 7 — wynagrodzenie dobre. 507

FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO PISANIA I LICZENIA
Mechanik Grzechociński
Warszawa, Złota Nr 46
Telefon 8 - 3 4 5 6

GŁOS SPORTOWY

WYGRYWAMY Z RUMUNIĄ 4:2!

Kończak zwycięża Caralul'sa, a Skonecki—Viziru

III-ci dzień międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Rumunia dostarczył widzom najwięcej emocji i przyniósł nam w darze 2 miłe niespodzianki w postaci zwycięstwa **Kończaka** nad **Caralulisem i Skoneckiego** nad **Viziru**. Dwa te cenne punkty sprawiły, że prowadząc 4:2 — mamy już mecz wygrany i ewentualna porażka naszej pary Jędrzejowska — Hebda nie odbierze nam zwycięstwa.

W najgorszym wypadku może być 4:3, a kto wie — czy nie uda nam się zdobyć jeszcze jednego punktu i zakończyć całe spotkanie wynikiem 5:2. W każdym razie musimy stwierdzić, że rewanż za porażkę 0:7 w Bukareszcie udał się w Warszawie znakomicie.

W niedzielę miały być rozegrane 3 spotkania, a mianowicie 2 gry pojedyńcze i gra mieszana. Zdołano jednak rozegrać tylko single, a mix-ta przełożono na poniedziałek (godz. 17 30).

Viziru *Kończak*

4 SETY — 2 GODZINY 45 MINUT

W spotkaniu pierwszym walczyli z sobą **Kończak i Caralulis**. Mecz ten trwał 2 godziny i 45 minut. Jak na 4 sety — jest to b. długo. Najlepiej świadczy to o zaciętej walce, jaką stoczyli ze sobą obaj tenisiści, wymieniający piłki bardzo dużą ilość razy. Ani Caralulis, ani Kończak, nie „chodzili" do siatki, grając cały czas z głębi kortu. Rumun w kilku zaledwie wypadkach zagrał przy siatce, a Kończak stale „odrabiał" swą rzemieślniczą robotę z dala od siatki.

Caralulis był mało regularny i psuł wiele łatwych piłek. Polak zbierał najczęściej punkty dzięki błędom przeciwnika, odbijającego dużo piłek bądź w siatkę, bądź też na aut.

KOŃCZAK — CARALULIS
7:5, 6:3, 2:6, 10:8

Kończak w spotkaniu z Caralulisem grał dobrze i zasłużył sobie całkowicie na uznanie kibiców, którzy po meczu wynieśli go na rękach z kortu. Nie zmienia to postaci rzeczy, że w grze z tenisistą grającym szybko i ofensywnie i „chodzącym" do siatki — nie ma on żadnych poważniejszych szans na zwycięstwo. Jednak wygrać z Caralulisem to sukces i dlatego naszemu reprezentantowi należy się duża pochwała.

W I-ym secie Caralulis prowadził już 4:1, a później 5:3. Ślązak potrafił jednak pod rząd zdobyć 4 gemy i wygrać seta 7:5. Cały czas obaj zawodnicy grali z głębi kortu. Caralulis miał pewniejszy backhand niż forhand z którego „robił" najwięcej siatek.

W drugim secie historia gry jest inna wie identyczna. Przy stanie 2:2 Kończak wygrywa 3 gemy i prowadzi 5:2. Caralulisowi udaje się zdobyć jeszcze jednego gema, ale w następnej grze Rumun pod rząd strzela 3 razy w siatkę i przegrywa gema na sucho. Seta wygrywa Kończak 6:3.

W III-im secie Rumun gra ostrożniej i doskonale plasując piłki wygrywa seta 6:2. Najbardziej zaciętą walkę stoczyli obaj gracze w 3-im gemie, przy stanie 1:1. Piłka krążyła nieskończoną wprost ilość razy. Po 5-ciu przewagach i równowagach gema wygrał Caralulis.

TASIEMCOWY SET CZWARTY

Czwarty set był wprost tasiemcowy. Kończak starał się wybić Caralulisa z uderzenia i grał miękkimi półgórnymi piłkami. Rzeczywiście Rumun „psuł" dużo i Polak prowadził już 4:1. W tym momencie Caralulis również zaczął grać miękko i zdołał wyrównać na 4:4. Był to najbardziej zażarty gem całego meczu.

Następnego gema wygrał Kończak i przy stanie 5:4 nie wykorzystał 3-ch meczboli. Caralulis miał lepsze nerwy i wyrównał na 5:5, a następnie prowadził 6:5. Kończak wyrównał na 6:6. Caralulis 7:6 — Kończak 7:7. Caralulis 8:7 — Kończak 8:8. Wreszcie 2 ostatnie gemy rozstrzygnął Polak na swą korzyść, wygrywając seta i mecz.

VIZIRU „SZALEJE" NA KORCIE

Zupełnie w odmiennym stylu prowadzony był mecz **Skoneckiego z Viziru**. Poziom tego spotkania był bezsprzecznie wyższy, niż mecz pierwszy.

Viziru prezentuje tenis nowoczesny, — szybki i błyskotliwy, oparty na grze przy siatce. Rumun posiada fenomenalny start do piłki. Nie było po prostu piłki, do której by on nie doszedł. Z jednego końca placu potrafił dobiec na koniec drugi, do najbardziej splasowanej piłki. Wykazywał przy tym maksimum ofiarności i ambicji. Dwa razy zresztą próby odbicia „beznadziejnych" piłek zakończyły się upadkiem na korcie.

Rumun umie dużo i nie posiada specjalnie żadnej słabej strony. Serwuje dobrze, smeczuje dobrze i odbija swobodnie zarówno z lewej, jak i prawej strony. Brak mu może kończącej piłki z backhandu i opanowania.

W pierwszych 3 setach Rumun tak szafował swym temperamentem i siłami — że przy końcu nie starczyło mu już energii na zwycięskie zakończenie meczu.

SKONECKI — VIZIRU
4:6, 6:1, 0:6, 6:4, 6:3

W pierwszym secie Viziru „szaleje" przy siatce, nie zawsze potrzebnie do niej „chodząc". Wygrywa seta 6:4.

Gra jest naprawdę ładna i emocjonująca, chociaż Skonecki specjalnie nie walczy. Drugi set jest ciekawszy. Skonecki rozgrywa się i doskonale mija przeciwnika przy siatce, wygrywając wszystkie pojedynki. Seta zdobywa Polak 6:1.

Trzeci set — to popis gry Viziru przy siatce. Rumun daje z siebie wszystko i wygrywa seta „na sucho" 6:0. Jedynie przy stanie 4:0 — widzimy zaciętą walkę. 7 razy jest równowaga i przewaga! Pozostałe gemy Rumun wygrywa do 15 i do 30.

Czwarty set wygrywa Skonecki 6:4. Polak zaczyna z kolei od czasu do czasu atakować przy siatce — i czyni to z powodzeniem. Viziru walczy — ale już widać, że siły jego są na wyczerpaniu.

Set piąty jest najkrótszy. Skonecki gra b. dobrze i szybko prowadzi 4:1 Viziru ostatkiem sił zdobywa jeszcze 2 gemy — ale na więcej już go nie stać. Następne 2 gemy należą do Skoneckiego, który ładnym backhandem zakańcza seta na swą korzyść, wygrywając w stosunku 6:3.

Mistrz Polski grał b. dobrze. Wytrzymał spotkanie kondycyjnie doskonale i zademonstrował kilka zagrań na najwyższym poziomie.

Sędziowanie na meczu (szczególnie na liniach) — znowu nie było zbyt zadowalające.

Z. Dall.

Na boiskach piłkarskich

Wysokie zwycięstwo „Wisły"

WISŁA — WARTA 5:2 (2:0)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi **„Wisła" pokonała „Wartę" w stosunku 5:2 (2:0).** W drużynie zwycięskiej wyróżnili się Gracz w ataku, Filek w pomocy i Flanek na obronie. W drużynie „Warty" dobrze zagrali bramkarz Krystkowiak, Dusik w obronie i Groński w pomocy.

„RYMER" — „GARBARNIA" 4:3 (1:1)

Bramki zdobyli: dla „Rymera" — Ruda, Franke, Motyla i Pierchała — po 1, dla „Garbarni" — Ignaczak, Foryszewski i Górecki (z rzutu karnego). Zawody prowadził sędzia Winiarski. Spotkanie oglądało tylko 2.000 widzów

Zespołem lepszym technicznie była „Garbarnia", „Rymer" jednak lepiej dysponowany był strzałowo. U pokonanych najlepszymi byli: bramkarz Jakubik, obrońca Rakoczy oraz Foryszewski w ataku.

Z drużyny „Rymera" wyróżniła się linia pomocy ze środkowym Gajewskim na czele. W ataku wyróżnił się jedynie Franke.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI

	gier	punktów	stos. bram.
1. „Ruch"	10	18	43:11
2. „Cracovia"	10	15	27:14
3. „Legia"	11	14	27:19
4. „Polonia" B.	11	13	22:21
5. „Wisła"	11	11	29:20
6. „Polonia" W.	11	11	24:23
7. ZZK	10	10	19:19
8. AKS	10	10	18:21
9. „Garbarnia"	11	10	15:15
10. „Rymer"	11	10	25:28
11. „Warta"	10	8	17:25
12. ŁKS	11	7	23:34
13. „Tarnovia"	11	7	12:23
14. „Widzew"	10	4	16:42

GRUPA NAJLEPSZYCH TENISISTEK AMERYKAŃSKICH

Stoją od lewej: Louise Brough, Patricia Todd, Doris Hart, Hazel Wightman i Margaret Osborne. Teogroczny Wimbledon wykaże, czy Amerykanki są do pokonania — czy też nie.

Kolarze i szczypiorniści polscy w Budapeszcie

W dniu wczorajszym zakończony tu został międzynarodowy turniej szczypiorniaka, w którym wzięły udział 2 drużyny Budapesztu, Katowice i Zagrzeb. Wczoraj w ramach tego turnieju **Budapeszt A pokonał Katowice 12:4 (6:2).** Polacy ustępowali Węgrom w szybkości i w dyspozycji

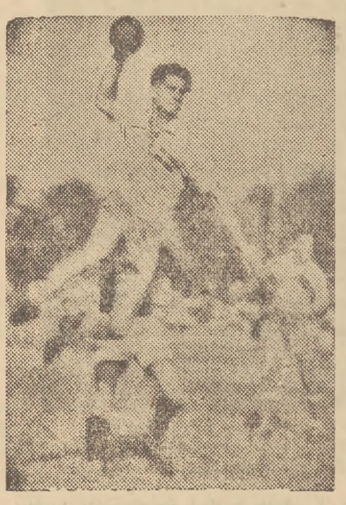

Z meczu szczypiorniaka

strzałowej. Gra wyrównała się dopiero pod koniec meczu. Bramki dla Katowic uzyskali: Thiel II — 2, Ładosz — 2, dla Budapesztu: Molnar 4, Mezei 3, Sabo 2, Rozsa i Balok po 1. W sobotnim meczu Katowice pokonały Zagrzeb 7:4 (1:4). W pierwszej połowie Jugosłowianie zaskoczyli polską drużynę zabójczym tempem i uzyskali przewagę. Po przerwie jednak opadli na siłach. Inicjatywę przejęli Ślązacy, wyrównując i strzelając zwycięskie bramki. Bramki dla Katowic strzelił Thiel I — 4, Thiel II — 2, Krawczyk 1, dla Zagrzebia Chorwat — 2, Dolonec i Kumar po 1. W niedzielę Budapeszt pokonał Zagrzeb 13:7.

NIEPOWODZENIA POLAKÓW...

BUDAPESZT

Wczoraj w Budapeszcie odbył się w ramach mistrzostw Bałkańskich wyścig kolarski szosowy na przestrzeni 180 km na trasie Budapeszt — Gyongyos. Zawody odbywały się w b. niekorzystnych warunkach atmosferycznych, przy ulewnym deszczu.

Początkowo kolarze jechali zwartą grupą — na 40 km. Rumun Nicolescu oderwał się od czołówki i zdołał na przestrzeni 35 km. uzyskać przewagę 15 km i w ten sposób wygrać wyścig.

Na metę pierwszy wpadł Nicolescu (R), wyprzedzając następną grupę, w której także jechali Polacy: Rzeźnicki, Siemiński, Wójcik i Wrzesiński o 7 min.

Kolarze polscy wskutek słabego finiszu nie zdołali uzyskać czołowych miejsc. Wyniki: **1) Nicolescu (R) 5.37.44, 2) Prosinek (Jug) 5.54.48. 3) Zoric (Jug.) 5.54.48, 4) Vesely (CSR) 5.54.48, 5) Porecki (Jug.) 5.54.48. 6) Kuczera (Węgry) 5.54.48. 7) Gal (Węgry) 5.54.48. 8) Otvos (W), 9) Bohdan (CSR), Cibula (CSR), Chvojka (CSR), Krejcu (CSR), Rzeźnicki (P), Siemiński (P), Wójcik (P), Wrzesiński (P), Kraff (Bułg.), Norhadian (R), Pantacescu (R), Strein (Jug.).**

Klasyfikacja drużynowa: **1) Rumunia, 2) Jugosławia, 3) Węgry, 4) Czechosłowacja, 5) Polska, 6) Triest, 7) Bułgaria, 8) Albania.**

W dniu jutrzejszym kolarze wracają specjalnym samolotem do kraju, a wraz z nimi przylatuje węgierska drużyna na bieg dookoła Polski w składzie: Szalays, Ataky, Kisdezso, Kisferenc i Madi. Kolarskie zawody torowe w ramach Igrzysk Bałkańskich, które miały się odbyć wczoraj w Budapeszcie, zostały z powodu złej pogody odłożone.

———oOo———

Rumunia—Bułgaria 3:2 (1:2)

BUKARESZT, (obsł. wł.)

W ramach mistrzostw piłkarskich Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich rozegrany został dziś w Bukareszcie mecz między **Rumunią i Bułgarią.** Po grze na niskim poziomie **zwyciężyła drużyna rumuńska w stosunku 3:2 (1:2).**

Mecz obfitował w przykre incydenty, wywołane brutalną grą obu drużyn. Publiczność interweniowała w grze rzucaniem butelek na boisko.

Sędzia Szigeti (Węgry) nie potrafił opanować tendencji do brutalnej gry u graczy obu drużyn.

———oOo———

Górny Śląsk — Dolny Śląsk 12:4

Spotkanie bokserskie między reprezentacjami **Górnego i Dolnego Śląska** zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnego Śląska w stosunku **12:4.** Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze koguciej: **Grzywocz z Czajkowskim** („Pafawag"). Walka stała na dobrym poziomie technicznym i dostarczyła widzom wiele emocji. Zwyciężył nieznacznie na punkty **Grzywocz.**

W wadze ciężkiej **Klimecki,** występujący już w barwach Dolnego Śląska, nie rozstrzygnął walki z **Paterokiem.** Tak samo w wadze półciężkiej **Urbaniak** (Górny Śląsk) zremisował z **Branceckim.**

Pozostałe punkty dla Górnego Śląska zdobyli: **Matloch, Bibrzycki, Sznajder i Nowara.**

Dla Dolnego Śląska dwa punkty zdobył **Faska** zwyciężając wysoko **Kempę.**

O mistrzostwo Ligi Żużlowej

Na torze żużlowym WKS-u w fatalnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz) rozegrano zawody o mistrzostwo Ligi Żużlowej z udziałem 3 zespołów: **KM (Leszno), OM TUR (Okęcie - Warszawa) i DKS (Łódź).**

Zawodnicy Leszna mając maszyny b. dobrze przygotowane technicznie, jechali bez defektów, które często trafiały się zawodnikom DKS-u i OM TUR-u. W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna **KM (Leszno) — 21 pkt., przed DKS — 14 pkt. i OM TUR (Okęcie) — 13 pkt.**

W poszczególnych biegach zwyciężyli: bieg I: 1) **Krakowiak (DKS) 2:11,4,** bieg II: **1) Olejniczak (Leszno) 2:11,** bieg III: **1) Zendrowski (OM TUR) — 2:23,8;** dwaj pozostali wycofali się z powodu defektu. Bieg IV: **1) Smoczyk (Leszno) — 2:15,2,** bieg V: **1) Markowski (OM TUR Okęcie) — 2:29,** bieg VI: **1) Olejniczak (Leszno) — 2:10,8** (najlepszy czas dnia), bieg VII: **1) Smoczyk (Leszno) — 2:14,4,** bieg VIII: **1) Olejniczak (Leszno) — 2:25,6,** bieg IX: **1) Krakowiak (DKS) 2:18,1.**

Indywidualnie zwyciężył **Olejniczak (Leszno) przed Krakowiakiem (DKS) i Markowskim (OM TUR).**

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi Żużlowej rozegrane zostały **w Rawiczu** zawody motocyklowe z udziałem **GMK (Gdańsk), „Tramwajarz" (Łódź) i Motoklub (Rawicz).** Zwycięstwo odniósł zespół **GMK (Gdańsk) — 22 pkt.** przed **„Tramwajarzem" — 15 pkt.** i **Motoklub (Rawicz) — 11 pkt.** Indywidualnie zwyciężył **Nikietyn (GKM) — 9 pkt.,** przed Kamrockim (GKM) 8 pkt. Najlepszy czas i nowy rekord toru ustalił **Nowacki (Motoklub — Rawicz) czasem 2:13,6 min.**

J. NARBUTT 16)

FILIPONKA Z „UNION TEXTILLE"

— Pewnie was informowano, jak ważną rzeczą jest nawiązanie kontaktu z Mölderem. Jego dane mogą mieć duże znaczenie.

Co mu na to Walmont odpowiedział? Z fragmentów, które mi przekazał wynikało, że nie bardzo skwapliwie przytakiwał Rudiemu. Wskazywał na to, że generał Mölder nie przedstawia specjalnej wartości. Przyglądając się czubkom palców mówił:

— Mamy pewne kontakty z Berlinem. Ostatecznie Mölder, zwykły oficer frontowy, może znać tylko małe ragmenty, które dla całości sprawy nie mają zasadniczego znaczenia.

Słowa te wytrąciły Rudiego z równowagi. Wyraznie źle grał. Jeszcze szybciej począł krążyć po pokoju i silniej przekonywać Walmonta o ważności Möldera. Zachwalając go tak, zatracał umiar i przypominał handlarzy ludźmi na rynku starego Bagdadu.

Gdy tak Rudi wysuwał wciąż nowe argumenty, mające świadczyć o dużej wartości Möldera, do pokoju weszła dziewczyna. Dość głośno otworzyła drzwi i szybko wyciągnęła papierosa z papierośnicy. Poprawiła opadające na czoło włosy. Poprosiła Walmonta o ogień. Z opisu jego wynikało, że była to Karola.

Walmont zwrócił uwagę, że czyniła wrażenie zmęczonej. Była zadumana, papieros gasł jej w ustach.

Walmont, opowiadając to, zwrócił także uwagę, że według jego przypuszczeń raczej Karola była tą, w rękach której zbiegały się nici wiadomej nam gry.

Ta ocena Walmonta nie przekonała mnie. Nie byłem przekonany mimo, że nie lubiłem Karoli, Uważałem, że Walmont uległ może wpływom czytanej kiedyś powieści kryminalnej, z modnymi w pewnym okresie powikłaniami w stylu Mata Hari. Swe spostrzeżenia — twierdził — oparł na tym, że mu powiedziała:

— Człowiek, który miał przyjść, zawiadomił, że prosi o odłożenie spotkania na inny termin. Będzie to można przeze mnie załatwić.

Walmont nie umiał wyjaśnić, jak zachował się Rudi, gdy Karola to oświadczyła.

Nie zwrócił na to uwagi ze szkodą dla sprawy, bo jego spostrzeżenia rzuciłyby może, pewne światło na stosunki, panujące między dwojgiem tych ludzi.

Uprzytomnił sobie teraz, że gdy wychodził z jednopiętrowego domku, stojącego we mgle dymu i pyłu węglowego i udawał się na dworzec kolejowy, instyktownie czuł, że ktoś za nim idzie. Bał się odwrócić głowę. Czuł, że jest śledzony i nie chciał najmniejszym gestem sprowokować sunącego za nim cienia.

Cień ten wkroczył za Walmontem do pociągu. Obecność obcego, śledzącego go człowieka odczuwał instyktownie w szerokim, wygodnym przedziale. Ostrożnie, jakby nie chcąc sprowokować najmniejszym nawet gestem śledzących go oczu, wyjął z kieszeni marynarki kawałek kiełbasy i odpakował zawinięty w gazetę chleb.

Jedząc myślał nieustannie, jak oderwać się od śledzącego go człowieka. Najciekawsze, że przedział był pusty i mógł się nawet na ławce wygodnie ułożyć. Na granicy wszedł żandarm, rzucił okiem na dokumenty i kiwnął głową. Walmont chciał wstać i wyjść ale, nie mógł się na to zdobyć. Wreszcie koło północy przełamał w sobie strach i wyszedł na korytarz wagonu. Mijając obojętnie przedziały podszedł do drzwi, otworzył je i szybko wydostał się na stopnie.

To postanowienie Walmonta ucieczki przed śledzącym go cieniem, ta detarminacja w walce o własne życie, uratowała nie tylko jego, ale i nas.

* * *

Ostrożnie, i wolno wspinał się po drabince na dach. Opowiadał, że gdyby śledzący go człowiek otworzył za nim drzwi wagonu i wyszedł na stopnie, to gotów był skakać z pociągu. Skulony, sunąc na czworakach, (wydawało mu się teraz, że gdyby pociąg raptownie zahamował, to spadłby z dachu na tor), odnalazł zbiornik z wodą.

Teraz dopiero na wpół zanurzony w wodzie, dygocąc z zimna, poczuł się bezpieczny. Pociąg jechał szybko i Walmont nie mógł już zdecydować się na opuszczenie bezpiecznej, jak mu się zdawało, kryjówki. Na jakieś stacji usłyszał nawoływania Niemców i szczekanie psów. Świecili reflektorami, przeszukując pociąg. Znów opadł go strach. Najgorsze — opowiadał, — że nie mógł się zdecydować, w jakiej miejscowości może opuścić pociąg. Trwało to dokładnie 16 godzin.

W wagonowni wrócił dopiero do formy. Gdy wylazł ze zbiornika przemoknięty, oblepiony sadzą i brudem i złaził po drabince w dół, spostrzegł duży napis **„Die Räder rollen für den Sieg".** Obok wagonu stał kolejarz i w parcianej torbie miał ułożone młotki do obstukiwania kół wagonu. Walmont otrząsnął mokrą, przydługą marynarkę i podszedł do niego śmiało. Była to już tylko niewinna zabawa w porównaniu z ucieczką przed śledzącym wrogiem. Powiedział:

— Uciekłem z Rzeszy.

Kolejarz obejrzał się. Walmont poczuł wtedy jakąś kojącą samotność, odczuł, że daleko za sobą pozostawił śledzącego człowieka. Po chwili, jąkając się, kolejarz rzekł do Walmonta:

— Rozumiem, mój chłopie.

— No i jak się czujesz po tej podróży? — pytam i panuję nad sobą, by nie objąć Walmonta, nie uzewnętrznić radości z jego ocalenia.

I wtedy zauważyłem, że Walmont jeszcze bardziej się postarzał, oczy miał jeszcze bardziej zapadnięte i gorączkowo błyszczące. Był tą przygodą zmaltretowany i zmęczony. Schwycił mnie za guzik u marynarki i przysuwając bliżej swą twarz, dwuznacznie się uśmiechnął:

— Widzisz — rzekł — umówiłem się z Karolą. Ma ona przekazać nowy termin spotkania.

Uśmiech znikł mu z warg i puścił mą marynarkę. Oczy jego, jak gdyby opanowując męczącą go gorączkę, nabierały odcienia stali:

— Proszę cię, zajmij się tym dalej. Muszę nieco wypocząć.

Ręka, którą mi podał na pożegnanie, była chłodna i wilgotna. Uścisk miała jednak mocniejszy, niż zwykle.

Jedyna rzecz, która mi utkwiła w myślach, to była ocena Walmonta, że w tym hultajskim i zdradzieckim stadle Karola grała pierwsze skrzypce.

Wtedy ogarnął mnie niepokój o Erwina. Zastanawiał mnie jego sentyment do tej dziewczyny.

(d. c. n.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" B-52733